




Małgorzata Kaliszewska

Uczelnia Jańskiego, Łomża

 <https://orcid.org/0000-0002-6704-3836>

**Znaniecki poznawany wybuchowo
(refleksje i metalektury)
Wokół książki Witkowskiego
*Uroszczenia i transaktualność w humanistyce***

**Znaniecki Studied Explosively (Reflections and Metalectures)
About Witkowski's Book *Uroszczenia i transaktualność w humanistyce***

Abstract: The article concerns the reading of the effects of Lech Witkowski's interpretation of the works of Florian Znanecki; it is also an attempt to formulate one's own opinion in the debate about Znanecki as a partner in the humanistic debate. It refers to the issue of scientific criticism, the content and methodology of biographical research, selected pedagogical categories and Witkowski's search for duality and ambivalence in Florian Znanecki's works.

Keywords: Florian Znanecki, Lech Witkowski, scientific criticism, family disorganization, laboratory school, dualities and dilemmas

Czas przeciwdziałać narastającej pandemii mentalnej, prowadzącej do szatkowania i fragmentaryzacji humanistyki, jej dychotomizowania w oddzielaniu od nauk społecznych, jak też praktyce dzielenia tychże na zamknięte sektory¹.

Niniejszy tekst jest rodzajem zapisków dotyczących lektury efektów czytania przez Lecha Witkowskiego dzieł Floriana Znaneckiego; jest

¹ L. Witkowski: *Uroszczenia i transaktualność w humanistyce*. Florian Znanecki: *dziedzictwo idei i jego pęknięcia*. Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2022, s. 27.

też próbą sformułowania własnego głosu w dyskusji o Znanieckim jako partnerze debaty humanistycznej, co stało się możliwe dzięki wskazaniom na implikacje dla mojego własnego czytania płynące z *Uroszczeń i transaktualności w humanistyce*. Te zapiski nie mają charakteru całościowego i linearnego, są raczej efektem eksploracji wybranych fragmentów dzieła, zgodnie z wybuchową metodologią czytania, którą poznałam jakiś czas temu dzięki publikacjom Witkowskiego. Metodologia ta jest dla mnie na tyle atrakcyjna, że chętnie podejmuję nowe zadania czytelnicze, licząc na intelektualną przygodę. Witkowski zresztą o czytaniu pisze wielokrotnie, dopełniając własną strategię² w obawie o możliwą redukcyjność lektury. Odkryte tropy są dla mnie szczególnie interesujące zwłaszcza wówczas (choć nie tylko), gdy okazują się nawiązaniem do wcześniejszych badań autora, są niejako ich kontynuacją lub dopełnieniem. Takimi tropami, o których chcę opowiedzieć, jest: 1) metodologia krytyki naukowej i historii dorobku Floriana Znanieckiego; 2) specyfika jego badań biograficznych wraz z aktualnym dziś zagadnieniem dezorganizacji rodziny oraz kwestiami etyki naukowej; 3) wątki pedagogiczne, związane z ważnymi współcześnie kategoriami. Dodam, że książka Witkowskiego zmobilizowała mnie i zachęciła do ponownego po latach sięgnięcia po niektóre dzieła Znanieckiego, abym mogła osobiście, pewnie pobieżnie, niektóre kwestie sprawdzić. Doczytałam w późniejszym terminie.

Wokół krytyki naukowej

Pierwszy trop ma charakter zgoła uniwersalny, dotyczy bowiem losów publikacji naukowych, które, niezależnie od woli autorów, przeżywają własne dzieje. Wątek ten znajdujemy w poprzednich książkach Witkowskiego, odczytującego na nowo dzieła Bogdana Suchodolskiego, Heleny Radlińskiej, Kazimierza Sońnickiego, Bogdana Nawroczyńskiego i innych badaczy. O rewizję tradycyjnej postawy wobec dorobku pedagogiki międzywojennej i wielkich postaci³ oraz o nową metodologię analizy i krytyki upomina się też Witkowski osobno, w trosce o wypracowanie dojrzałego dyskursu dla humanistyki⁴. Po raz kolejny zaskoczyła mnie i pewnie zawsze będzie zaskakiwać skala celowej manipulacji dziełami

² Ibidem, s. 38, tekst i przypisy.

³ L. Witkowski: *Przełom dwoistości w pedagogice polskiej. Historia, teoria, krytyka*. Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2013, s. 34–39.

⁴ Por. L. Witkowski: *Humanistyka stosowana. Wirtuozeria, pasje, inicjacje. Profesje społeczne versus ekologia kultury*. Oficyna Wydawnicza „Impuls”-WSB w Dąbrowie Górniczej, Kraków 2018, s. 103–124.

w historii humanistyki, ich niesłuszne pomniejszanie w ocenach, złe odczytywanie, przykrawanie do aktualnych potrzeb, dezawuowanie, niezrozumienie, niedocenienie, marginalizacja lub totalne odrzucenie. Działania te miały wyraźny wpływ na losy naukowe i życiowe ich twórców, na co wielokrotnie wskazuje Witkowski, podając przykłady takich faktów. Może to wyraz mojej naiwności, zwłaszcza że mamy wiedzę o uwarunkowaniach historycznych tych zachowań⁵, ale poruszające jest to, że taka krytyka w ogóle była możliwa, że istniała na to cicha zgoda gremiów naukowych, skoncentrowanych na własnych celach i okopanych we własnych dorobkach. Może nie należało się aż tak bać konsekwencji własnych wypowiedzi? Zastanawiam się, czy współczesny niedostatek „codziennej”, bieżącej krytyki naukowej jest w tej sytuacji zaletą czy wadą? Czy w ogóle w wieloparadygmatycznym dziś świecie naukowym jest możliwy rzetelny dialog naukowy ponad podziałami i różnicami?⁶ I co jest w procesie krytyki ważniejsze: krytykowanie autora (bo nie doczytał, spłycił, pominął, ma inne poglądy polityczne), choć przecież wniósł wkład własnej myśli i czasu, własną pracowitość, zaangażowanie i myśl twórczą, więc nie zasłużył – w tym prostym ludzkim wymiarze – na pogardę, niechęć lub pominięcie, czy rzeczowe argumenty, usytuowanie wywodów na naukowej mapie i na zbyt czasem subiektywne oraz wyrażone nieetycznym językiem racje krytykującego? I gdzie jest miejsce na uczciwy głos krytyczny, upominający się o rzetelność badań, demaskujący nieuctwo, plagiat, kłamstwo? A gdzie usytuować krytykę afektywną?⁷ Wiem, że kwestia jest szersza, dotyczy pojęcia autorytetu⁸, pamięci symbolicznej⁹, etyki naukowej, pokoleniowych obrachunków, odbioru klasyki; można te zjawiska zbadać i wyjaśnić naukowo psychologicznie, politycznie, nadal jednak pozostaje niedowierzanie i niesmak, bądź też niedosyt wiedzy.

⁵ Por. F. Znaniecki: *Upadek cywilizacji zachodniej*. W: Idem: „*Humanizm i poznanie*” i inne pisma filozoficzne. Rzeczywistość kulturową przeł. oraz całość do druku przygotował J. Wocial. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1991, s. 1069–1108.

⁶ Interesująco pisze o tym Stanisław Kowalik: *Krytyka braku krytycznego myślenia w nauce*. W: *Profile integralności humanisty/ki i nauk społecznych*. Księga jubileuszowa dla Lecha Witkowskiego. Red. M. Jaworska-Witkowska, G. Piekarski. Adam Marszałek, Toruń 2020, s. 93–120.

⁷ Por. P. Kaczmarski: *Afekty, intencje, przypadki. Krytyka badań afektywnych w kręgu czasopisma „Nonsite”*. „*Litteraria Copernicana*” [online]. 9 listopada 2022, T. 42, nr 2, s. 47–60. <https://doi.org/10.12775/LC.2022.020>.

⁸ Można przywołać dzieła Witkowskiego o autorytecie i rozdział w książce: L. Witkowski: *Humanistyka stosowana...*, s. 522–532.

⁹ L. Witkowski: *Przełom dwoistości w pedagogice polskiej...*, s. 17–30.

Omawiane dzieło jest kolejnym przykładem starań Lecha Witkowskiego o rozwój krytyki naukowej, uprzednio już anonsowanych postulatami „przebudzenia humanistycznego”¹⁰, tym razem na przykładzie dorobku Znanieckiego i badań historii jego recepcji¹¹ oraz wybranych tropów/kategorii teoretycznych. Początkowo irytujące czytelnika obszernie przypisy, co autor nazwał dialogicznością własnej metody¹², w rezultacie są przydatne i przekonują o możliwościach zwielokrotnienia oglądu naukowego w celu jego doprecyzowywania i twórczego ukaazywania współcześnie. Ten wątek metodologiczny *Urosczeń...* okazał się bardzo cenny, wskazuje ponadto uwikłania pokoleniowe Znanieckiego jako pewne znamienne zjawisko w środowiskach naukowych.

Natomiast poruszona w motcie do tego artykułu kwestia rozdzielania nauk ma w koncepcji Znanieckiego własną wymowę, gdyż ten naukowiec o szerokich horyzontach humanistycznych (filozof, pedagog, historyk, socjolog) sam zaczął się upominać, jak pisze Witkowski, o rozdzielenie ról filozofa i socjologa¹³. Zainteresowało mnie też stwierdzenie Witkowskiego dotyczące konsekwencji analizowania fragmentu wybranego z całości dzieła i naukowych debat na ten temat. Treści tej części publikacji mogą dziś inspirować – na tle historycznych doświadczeń poprzedników, a dorobku Znanieckiego w szczególności – do poszukiwania indywidualnej drogi naukowego poznania, z wiarą w rzetelność własnych wyborów i konstruowania krytycznych wypowiedzi.

Wokół treści i metodologii badań biograficznych

Metodologia krytyki naukowej i historii dorobku Floriana Znanieckiego zwróciła moją uwagę z dwóch powodów. Pierwszy dotyczy treści. Obszerny rozdział *Urosczeń...* poświęcony słynnym badaniom *Chłop polski w Europie i Ameryce*¹⁴ to prezentacja historycznej już proble-

¹⁰ Mam tu na myśli apel o debatę, znamionującą „troskę o wspólnotowy charakter wysiłku edukacyjnego i naukowego, zespalającego dążenia w silniejsze zaangażowanie krytyczne i odsłaniające nowe możliwości analizy i programowania. Dotąd nie udało się mimo narastania literatury krytycznej przeprowadzenie debaty dobitnie wychodzącej naprzeciw posłaniu »przebudzenia humanistycznego« i naszemu wzrastającemu zatroskaniu o kondycję uniwersytetu, jako środowiska akademickiego”. L. Witkowski: *Humanistyka stosowana...*, s. 480.

¹¹ L. Witkowski: *Urosczenia i transaktualność w humanistyce...*, s. 237–404.

¹² Ibidem, s. 50.

¹³ Ibidem, s. 29, przypisy.

¹⁴ Ibidem, s. 453–522.

matyki, kojarzącej się natychmiast czytelnikowi ze współczesnym, wstydliwym zjawiskiem eurosieroctwa, którego skala i konsekwencje dla rodziny, mentalności jej członków oraz zaistniałe zmiany w postrzeganiu życiowych celów czy powinności moralnych dorosłych nie zostały jeszcze dobrze poznane i opisane, zwłaszcza interdyscyplinarnie, w odniesieniu zarówno do dzieci, jak i pokolenia starych ludzi pozostawionych w kraju¹⁵.

Termin Znanieckiego „dezorganizacja rodziny”¹⁶ jest, zdaje się, na nowo / nadal aktualny w innych już warunkach społecznych i cywilizacyjnych. Natomiast Witkowski koncentruje się na ówczesnej dynamice zmian relacji rodzinnych, postawach ekonomicznych i politycznych chłopów, obecności religii i magii w ich życiu, na ich postawach poznawczych oraz dostrzeżonych dwoistościach relacji i postaw¹⁷, aby pokazać Znanieckiego tym razem jako historyka kultury i znawcę socjologii wsi. Jest to także argument przeciwko wąskiej specjalizacji. „Humanisci rzadko zdają sobie sprawę z tego, jak często taka okoliczność powinna ich zmuszać do czytania innego i czegoś innego, niż narzuca im wąska strategia własnej dyscypliny”¹⁸. Znaniecki często zaskakuje obszarami swojej refleksji, nieomal wizjonerskimi stwierdzeniami, inspirującymi późniejszych badaczy (na przykład Zygmunta Baumaną).

Drugi powód mojego zainteresowania sposobem opisu badań biograficznych przez Witkowskiego to zastosowana przez wybitnego socjologa metodologia badań. O *Nocie metodologicznej*, otwierającej pięcioksiąg Znanieckiego, napisał Witkowski, że „jest warta analizy na użytek innych postępowań interpretacyjnych w badaniach treści biograficznych czy dla uzyskania perspektywy historycznej dotyczącej mentalności części mieszkańców wsi także współcześnie”¹⁹. Intrigująca i inspirująca jest kolejna informacja, że być może Znaniecki wyparł się podejścia, „za które był wraz z Thomasem chwalony i uznany za klasyka w socjologii jako prekursor metodologii interpretacyjnej materiałów

¹⁵ Por. B. Matyjas: *Społeczno-wychowawcze skutki eurosieroctwa. Na podstawie badań, przeprowadzonych wśród uczniów szkoły podstawowej*. „Wychowanie w Rodzinie” 2017, T. 15, s. 39–52; A. Gaweł, M. Madej-Babula, M.M. Urlińska: *Eurosieroctwo seniorów a jakość ich życia – nowe wyzwania dla pedagogiki społecznej*. „Studia Edukacyjne” 2014, nr 2, s. 135–144, zapowiadający badania komparatystyczne tego zagadnienia.

¹⁶ Por. W.I. Thomas, F. Znanecki: *Chłop polski w Europie i Ameryce*. T. 4: *Dezorganizacja i reorganizacja w Polsce*. Tłum. I. Wyrzykowska. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1976, s. 10–11 i dalsze.

¹⁷ L. Witkowski: *Uroszczenia i transaktualność w humanistyce...*, s. 454.

¹⁸ Ibidem, s. 472.

¹⁹ Ibidem, s. 519.

autobiograficznych uwzględniających to, co nazwane zostało »współczynnikiem humanistycznym«²⁰. Lektura tego fragmentu²¹ budzi re-spekt – doceniamy wnikliwość Znanieckiego, interdyscyplinarne, szerokie podejście do badanej problematyki, troskę o całościowe, możliwie kompletne ujęcie zagadnienia. Mam jedynie drobną uwagę dotyczącą kwestii etycznych. Pod koniec wstępu do tomu trzeciego, zatytułowanego *Pamiętnik imigranta* Znaniecki krótko charakteryzuje Władka, autora wspomnień²². Na miejscu Władka poczułabym zażenowanie, wstyd i obrazę za takie bezceremonialne potraktowanie przez naukowca, który chciał pokazać, że Władek na pewno był szczerzy, bo nic nie rozumiał z badań, w skrócie mówiąc²³. Widać, że pojmowanie kwestii etycznych w badaniach biograficznych sto lat temu było inne, dziś może okazać się ono dyskusyjne, gdyż etyka zamyka usta, zakazuje poruszania kwestii drażliwych, choć na pewno prawdziwych i naukowo przydatnych. Równocześnie sam Znaniecki wskazuje na niebezpieczeństwa płynące ze zbyt beztrzesko przygotowanych badań, w których fałszywie rozumiana jest zależność między przyczynami a skutkami²⁴. W rezultacie tych szczegółowo zaplanowanych badań powstaje tekst, który sprawia wrażenie przesłuchania (mowa o tomie trzecim *Chłopa polskiego w Europie i Ameryce*), badacz coraz ciśniej zaciska pętlę na szyi oskarżonego, osacza go i sprowadza do martwego obiektu, obserwuje przez lupę. Nie znam szczegółów, muszę doczytać, ale jestem w stanie zrozumieć, dlaczego Znaniecki mógł się wyprzeć własnych badań. Nie powiem nic nowego, stwierdzając, że człowiek nie jest istotą do końca poznaną, tkwi w nim jakaś tajemnica, jego charakter jest zmienny, zachowania często nieuzasadnione. Nie da się go szczegółowo zbadać nawet interdyscyplinarnie. To temat do dalszych lektur i przemyśleń.

Wróćmy do *Noty* (zawartej w tomie pierwszym dzieła Thomasa i Znanieckiego). Witkowski szczegółowo, zgodnie z własną strategią, odnosi się do niej, analizując błędy socjologii „zdrowego rozsądku”²⁵,

²⁰ Ibidem, s. 520.

²¹ Mam na myśli: W.I. Thomas, F. Znaniecki: *Chłop polski w Europie i Ameryce*. T. 1: *Organizacja grupy pierwotnej*. Tłum. M. Metelska. Red. J. Chałasiński. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1976, s. 41–96.

²² W.I. Thomas, F. Znaniecki: *Chłop polski w Europie i Ameryce*. T. 3: *Pamiętnik imigranta*. Tłum. S. Hellsztyński. Red. J. Chałasiński. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1976, s. 54.

²³ „Szczerość autobiografii jest niewątpliwa. Jest źródłem samozadowolenia autora, który naiwnie przyjął sugestie wydawców [...]. Często nie widzi pewnych szczegółów w postawie innych ludzi, które nie są po myśli jego próżności [...]. Zmienia opinię podczas pisania, tak jak je zmienia w życiu”. Ibidem.

²⁴ W.I. Thomas, F. Znaniecki: *Chłop polski w Europie i Ameryce*. T. 1..., s. 64–65.

²⁵ L. Witkowski: *Uroszczenia i transaktualność w humanistyce...*, s. 434.

sprzężenie treści i znaczeń kulturowych oraz organizacji kultury jako zależności dwukierunkowej²⁶, relacje między psychologią społeczną a socjologią²⁷, praktykę działania między techniką społeczną, nauką i refleksyjnością²⁸, problemy monografii grupy społecznej między analizą i syntezą²⁹, czyli wykazuje staranność badań autorów i ich troskę o „modelowanie napięć i oscylacji między powiązanymi ze sobą biegunami”³⁰. Píše, że „jednostce społecznej pozostaje oscylować między tymi biegunami z zadaniem budowania struktury jakoś równoważonej, z okresowymi przewagami i asymetrią któregoś z członów tego układu w stosunku do któregoś innego”³¹. Będzie o tym jeszcze mowa.

O różnych kategoriach pedagogicznych

Dostrzeżenie przeze mnie trzeciego tropu także dowodzi szerokich humanistycznych horyzontów Znaneckiego, nie dość wykorzystanych jeszcze dla pedagogiki, i wskazuje na niezwykłą wrażliwość tego badacza na tendencje teoretyczne epoki (na przykład idee nowego wychowania) oraz zjawiska do dzisiejszego dnia wymagające uwagi, badań i działań praktycznych (na przykład samokształcenie). Chodzi też o aktualność przywoływanego wcześniej apelu o rozleglejsze czytelnictwo humanistów, a tym bardziej pedagogów. Swojsko pobrzmiewa hasło szkoły laboratorium³², znane w Polsce z pedagogiki Freineta³³, ze wspomnianej przez Witkowskiego szkoły Aleksandra Nalaskow-

²⁶ Ibidem, s. 437.

²⁷ Ibidem, s. 441.

²⁸ Ibidem, s. 445.

²⁹ Ibidem, s. 447.

³⁰ Ibidem, s. 449.

³¹ Ibidem.

³² „Szkoła w społeczeństwie cywilizacyjnym powinna być rodzajem laboratorium społecznego, w którym by każdy z wychowawców był zmuszony rozwiązywać coraz to trudniejsze kwestie życiowe” (1924). F. Znanecki: *Szkice z socjologii wychowania, cz. 2: Społeczne warunki planowej pedagogii*. „Ruch Pedagogiczny” 1924, R. 11 (13), nr 9–10, s. 219 – cyt. za: L. Witkowski: *Urosczenia i transaktualność w humanistyce...*, s. 208.

³³ C. Freinet: *Gawędy Mateusza*. Tłum. H. Semenowicz. Wyd. 2. PSAPCF, Otwock–Warszawa 1993, s. 21: „Moim laboratorium jest dziecko. [...] I być może moim jedynym talentem pedagoga jest to, że potrafiłem zachować w całości wspomnienia młodych lat, co pozwala mi rozumieć po dziecinemu – dzieci, które wychowuję”.

skiego³⁴, a obecnie z prac poznańskiej szkoły Cogito³⁵. Podobnie jest z terminem/hasłem „wychowanie bez przymusu”³⁶, z rozważaniem kwestii „indywidualizm a uspołecznienie”³⁷, z przestrzenią do samokształcenia dziecka³⁸ i innymi jeszcze, obecnymi w twórczości Znanieckiego kategoriami, które nie są jego odkryciami, a częścią ówczesnych dyskursów naukowych. Okazuje się, że ponad stuletnia tradycja nowego wychowania, na którą uwrażliwiony był Znaniecki i której częścią się stał, jest już dzisiaj w jakimś sensie obecna w świadomości nauczycieli i znalazła miejsce w licznych, choć nadal nie wszystkich placówkach. Przypomnijmy tylko, że ten ruch społeczny radykalnej krytyki szkoły, rozwijający się w Europie i Stanach Zjednoczonych na początku XX wieku, jest do dzisiaj trudny do zdefiniowania, gdyż był bardzo zróżnicowany, a złożyły się na niego takie nurty jak naturalizm, socjologizm i kulturalizm³⁹, stąd też zapewne zainteresował się ową krytyką Znaniecki, uważany za twórcę tego ostatniego. Słusznie zauważa Witkowski, że przywoływane często „poglądy” Znanieckiego wymagają osadzenia ich w szerszym kontekście: „Teoretyczne korzystanie z historycznego dorobku myśli pedagogicznej wymaga według mnie poszukiwania horyzontu zobowiązującej myśli, której znaczenie domaga się uznania znacznie szerzej i głębiej dla praktyki działania instytucjonalnych form wychowania, zwłaszcza szkoły”⁴⁰. Może zainteresowanie Znanieckim na nowo rozbudzi szacunek dla historycznych już dzisiaj ideałów, które można przecież zrewitalizować i zaktualizować.

Podziw budzi też wizjonerskie wręcz stwierdzenie Znanieckiego, dotyczące drogi życiowej człowieka, która nie musi być „wytknięta raz na zawsze w młodości” – co by oznaczało „zamknięcie wszystkich innych możliwości, oprócz jednej” (1925)⁴¹. Stąd **ideał dynamiczny** człowieka, podejmującego w ciągu życia coraz to nowe obszary działalności

³⁴ L. Witkowski: *Urosczenia i transaktualność w humanistyce...*, s. 209.

³⁵ M. Kędra: *Cogito – szkoła z własnym obliczem*. Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2021, a tam rozdział III: *Laboratorium demokracji* (s. 83–104).

³⁶ L. Witkowski: *Urosczenia i transaktualność w humanistyce...*, s. 146.

³⁷ Ibidem, s. 156.

³⁸ Ibidem, s. 164.

³⁹ S. Sztobryn: *Pedagogika Nowego Wychowania*. W: *Pedagogika*. Red. Z. Kwieciński, B. Śliwerski. T. 1. Wyd. 1., dodr. 3. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006, s. 282.

⁴⁰ L. Witkowski: *Urosczenia i transaktualność w humanistyce...*, s. 236.

⁴¹ F. Znaniecki: *Szkice z socjologii wychowania, cz. 5: Rozwój osobowości ludzkiej (dokończenie)*. „Ruch Pedagogiczny” 1925, R. 12 (14), nr 5–6, s. 139 – cyt. za: L. Witkowski: *Urosczenia i transaktualność w humanistyce...*, s. 233.

twórczej⁴². Socjolog napisał to w czasach, gdy taka linearna i kumulująca doświadczenia droga życia była normą.

W całym dziele Witkowskiego widoczne są jego starania o wyszukiwanie w pisarstwie Znanieckiego dwoistości, dualizmów, ambiwalencji, pęknięć, uwikłań i przeciwstawności, tropienie obecności operatora *versus*⁴³, świadczących o dynamice życia, myśli ludzkiej, niejednorodności świata, dylematach życia i twórczości, ale też będących tu konsekwencją stosowania przyjętej już wcześniej metody/strategii analizy tekstu. Uwidoczniają się te zjawiska nie tylko w relacjach mistrz – uczeń, czyli na styku uwikłań międzypokoleniowych. Ową dwoistość widać też w czasie, w zmianach zależnych od warunków historycznych. Była już o tym mowa, gdy pisałam o krytyce naukowej. Jak stwierdza autor: „Jego [Znanieckiego – M.K.] uczniowie nie zawsze skwapliwie afirmowali całość dokonania mistrza poza wybranymi wątkami, budując własną pozycję wbrew sile oddziaływania i czasem z nadużyciami krytycyzmu i spłyconiem pochwał⁴⁴. Czasem też zmagali się sami z sobą: „Józef Chałasiński w okresie stalinowskim zaparł się swojego *Młodego pokolenia Chłopów* i swojego mistrza⁴⁵”.

Ważny jest też rozdział *Uroszczeń...* dotyczący humanistycznego spojrzenia na role, teorie i kształcenie społeczne⁴⁶, który zaciekawia głównie ze względu na odniesienie się do kształcenia uniwersyteckiego i śladów w nim dwoistości oraz źródeł tzw. współczynnika humanistycznego⁴⁷. O współczynniku tym pisze Znaniecki: „Podobnie jak historycy języka, literatury, sztuki i organizacji społecznej, historycy wiedzy posługują się tym, co nazywam współczynnikiem humanistycznym: wszelka wiedza jest dla nich tym, czym jest dla doświadczających jej i wartościujących ją uczestników” (1984)⁴⁸.

Wreszcie osobiste wyznanie Witkowskiego o własnym samokształceniu („Sam też się niezwykle późno, jak widać, przebudziłem do samokształcenia w sferze myśli teoretycznej Znanieckiego⁴⁹; „Mam przez to samokształceniowe doświadczenie zupełnie inne wyobrażenie o tym, jaką rangę warto nadać w praktyce budowania własnej tożsa-

⁴² L. Witkowski: *Uroszczenia i transaktualność w humanistyce...*, s. 233.

⁴³ Ibidem, s. 668–669.

⁴⁴ Ibidem, s. 242.

⁴⁵ Ibidem, s. 244, przypis.

⁴⁶ Ibidem, s. 620–647.

⁴⁷ Ibidem, s. 622.

⁴⁸ F. Znaniecki: *Społeczne role uczonych*. Wybór, wstęp, przekł. tekstów angielskich i redakcja naukowa J. Szacki. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1984, s. 509 – cyt. za: L. Witkowski: *Uroszczenia i transaktualność w humanistyce...*, s. 622.

⁴⁹ L. Witkowski: *Uroszczenia i transaktualność w humanistyce...*, s. 705.

mości akademickiej dorobkowi Znanieckiego jako istotnemu horyzontowi dla odniesień, które przecież nie samej hagiografii mają służyć, lecz przede wszystkim poważnej refleksji”⁵⁰.

Wątków, tropów, myśli jest w dziele Witkowskiego wiele i nie sposób nawet w pobieżnej relacji czytelniczej odnieść się choćby tylko do tych wybranych z należytym pietyzmem. Jedno wiem: na pewno przeczytam pięć tomów książki *Chłop polski w Europie i Ameryce* („dzieło zawierające nadal idee żywe i twórcze”⁵¹) i już czytam tom drugi *Pism filozoficznych* Znanieckiego, a to oznacza, że omawiana księga spełnia swoje zadanie zaciekawiania dorobkiem Floriana Znanieckiego, inspirowania do nieustającego samokształcenia i poszukiwania wybuchowych tropów, pomysłów na naukowe eseje i artykuły oraz poszerzania kręgu zainteresowań czytelniczych o kolejne dzieła humanistyki.

Bibliografia

- Freinet C.: *Gawędy Mateusza*. Tłum. H. Semenowicz. Wyd. 2. PSAPCF, Otwock-Warszawa 1993.
- Gaweł A., Madej-Babula M., Urlińska M.M.: *Eurosieroctwo seniorów a jakość ich życia – nowe wyzwania dla pedagogiki społecznej*. „Studia Edukacyjne” 2014, nr 2, s. 135–144.
- Kaczmarek P.: *Afekty, intencje, przypadki. Krytyka badań afektywnych w kręgu czasopisma „Nonsite”*. „Litteraria Copernicana” [online], 9 listopada 2022, T. 42, nr 2, s. 47–60. <https://doi.org/10.12775/LC.2022.020>.
- Kędra M.: *Cogito – szkoła z własnym obliczem*. Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2021.
- Kowalik S.: *Krytyka braku krytycznego myślenia w nauce*. W: *Profile integralności humanisty/ki i nauk społecznych. Księga jubileuszowa dla Lecha Witkowskiego*. Red. M. Jaworska-Witkowska, G. Piekarski. Adam Marszałek, Toruń 2020, s. 93–120.
- Matyjas B.: *Spółeczno-wychowawcze skutki eurosieroctwa. Na podstawie badań, przeprowadzonych wśród uczniów szkoły podstawowej*. „Wychowanie w Rodzinie” 2017, T. 15, s. 39–52.
- Sztobryn S.: *Pedagogika Nowego Wychowania*. W: *Pedagogika*. Red. Z. Kwieciński, B. Śliwerski. T. 1. Wyd. 1., dodr. 3. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. 278–292.

⁵⁰ Ibidem, s. 705–706.

⁵¹ Ibidem, s. 433.

- Thomas W.I., Znaniecki F.: *Chłop polski w Europie i Ameryce*. T. 1: *Organizacja grupy pierwotnej*. Tłum. M. Metelska. Red. J. Chałasiński. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1976.
- Thomas W.I., Znaniecki F.: *Chłop polski w Europie i Ameryce*. T. 3: *Pamiętnik imigranta*. Tłum. S. Helsztyński. Red. J. Chałasiński. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1976.
- Thomas W.I., Znaniecki F.: *Chłop polski w Europie i Ameryce*. T. 4: *Dezorganizacja i reorganizacja w Polsce*. Tłum. I. Wyrzykowska. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1976.
- Witkowski L.: *Humanistyka stosowana. Wirtuozeria, pasje, inicjacje. Profesje społeczne versus ekologia kultury*. Oficyna Wydawnicza „Impuls”-WSB w Dąbrowie Górniczej, Kraków 2018.
- Witkowski L.: *Przełom dwoistości w pedagogice polskiej. Historia, teoria, krytyka*. Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2013.
- Witkowski L.: *Urozczenia i transaktualność w humanistyce. Florian Znaniecki: dziedzictwo idei i jego pęknięcia*. Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2022.
- Witkowski L.: *Wybuchowe idee dla pedagogiki i edukacji a procesy rozwoju duchowego*. „Orbis Idearum” 2021, vol. 9 (1), s. 123–143.
- Znaniecki F.: *Upadek cywilizacji zachodniej*. W: Idem: „*Humanizm i poznanie*” i inne pisma filozoficzne. Rzeczywistość kulturową przeł. oraz całość do druku przygotował J. Wocial. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1991, s. 235–458.